Nr. 215 Wtorek 7 Lipca 1936 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja Warszawa ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70
Kraków ul. Dunajewskiego 5 Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.59, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Bezprzykładny atak i pogróżki

Prezydenta Senatu w. m. Gdańska na Ligę Narodów

Oburzenie członków Rady Ligi

W uzupełnieniu podanej wczoraj depeszy, zamieszczamy poniżej dalszy ciąg obrad członków Rady Ligi w sprawie ataku Prezydenta Senatu w. m. Gdańska na Wysokiego Komisarza (Red.).

Z Genewy donosi PAT:

Obrady Rady Ligi wznowione zostały w sobotę o godz. 20.15.

Min. Eden udzielił najpierw głosu Wysokiemu Komisarzowi Ligi w Gdańsku, Lesterowi, który zarzucił Greiserowi, że jego raportu zapewne wogóle nie czytał, inaczej bowiem nie doszedłby do takich konkluzyj. Lester podkreślił, że obowiązki w Gdańsku wypełniał według najlepszych swych chęci i na podstawie obowiązujących przepisów.

Przemówienie min. Becka

Po Lesterze zabrał głos min. Beck, który złożył deklarację, w której m. in. oświadczył:

Pragnę dodać, że nawet o ile prezydent Wolnego Miasta uważał za stosowne i celowe wysunąć te zagadnienia, pozostające całkowicie poza nawiasem celów naszej dyskusji, to nic w każdym razie nie uzasadniało — mojem zdaniem — ataków na przedstawiciela Ligi Narodów.

Dyskusja

Francuski minister spr. zagr. Delbos poparł również Lestera i, chwalił jego zasługi wobec Ligi.

Delegat Hiszpanji, Barcia, Turcji — Gras i Australji — Bruce przyłączyli się do tych wywodów. Bruce ostro potępił formę i ton wystąpienia Greisera.

Następnie zabrał głos min. Eden, który zaznaczył, że niewątpliwie wszyscy obecnie bardzo żałują, że Prezydent Senatu gdańskiego użył takiego tonu i takich słów w swem przemówieniu. Rada nie może dopuścić do osobistych wycieczek przeciw swemu przedstawicielowi. Propozycje, wysunięte przez Greisera, min. Eden określił jako w chwili obecnej niektualne.

Na zapytanie min. Edena wszyscy członkowie Rady stwierdzili, że przychylają się do proponowanego przez niego rozwiązania.

Prowokacyjne wystąpienie p. Greisera

Na zakończenie dyskusji zażądał raz jeszcze głosu prezydent Greiser, który w krótkich słowach, równie napastliwych, jak poprzednio, zaznaczył, że nie oczekiwał od Rady Ligi zajęcia innego stanowiska, że Liga jest instrumentem ociężałym i powolnie pracującym i że wobec tego zdaje sobie sprawę z tego, że jego propozycje nie są jeszcze dla Ligi aktualne. Prezydent Greiser podkreślił jednak, że chodziło mu o pierwszy atak i że wystąpienie jego i wysunięcie tych propozycyj jest pierwszym atakiem w kierunku doprowadzenia do zmiany i rewizji stosunku Gdańska do Ligi. Rewizji tej Greiser domaga się nietylko w imieniu ludności gdańskiej, lecz w imieniu całego narodu niemieckiego. Prezydent Greiser oświadczył na zakończenie, że Niemcy oczekują, iż niedługo nastąpi taka rewizja tego stosunku, że Prezydent Senatu gdańskiego nie będzie obowiązany zjawiać się przed taką Radą Ligi.

Po przemówieniu Greisera kwestja gdańska została wyczerpana i min. Eden przeszedł do załatwienia dalszych punktów porządku dziennego.

Zakowski wybryk

W tym momencie rozegrał się następujący incydent:

Prezydent Greiser powstał ze swego miejsca i podszedł do przewodniczącego Edena, aby się z nim pożegnać, podnosząc rękę i czyniąc znak pozdrowienia hitlerowskiego. Podobnie Greiser pożegnał się z Avenolem, min. Beckiem i innymi członkami Rady. To powtarzanie podnoszenia ręki wywołało pewną wesołość na trybunach dziennikarskich oraz wśród delegatów i urzędników sekretarjatu. Gdy Greiser, wychodząc, przechodził wzdłuż trybuny prasowej, oddzielonej tylko niską barjerą od delegatów, podniósł lewą dłoń do nosa i wysuwając w kierunku prasy język, uczynił wymowny ruch palcami ręki. Wywołało to słuszne oburzenie prasy całego świata, która głośno zaczęła się domagać satysfakcji za niegodne zachowanie się Greisera. Wrzawę uciszył przewodniczący min. Eden, który oświadczył:

„W interesie naszej własnej godności daleko lepiej jest zignorować tego rodzaju zachowanie".

Te słowa min. Edena zostały przyjęte przez całą prasę długotrwałemi oklaskami.

Zakończenie posiedzenia

Rada ustaliła posiedzenie swe przed następnem zgromadzeniem na 18 września.

Po przyjęciu zaleceń zgromadzenia, zawartych w rezolucjach, przyjętych przez zgromadzenie, Rada odbyła następnie posiedzenie tajne, na którem zdecydowała ze względu na sytuacje w Gdańsku, obecnej sesji Rady nie odraczać i powołać komitet 3-ch w składzie delegatów W. Brytanji, Francji i Portugalji dla obserwowania sytuacji w Gdańsku. Ta decyzja Rady wywołała wielkie wrażenie.

Opinje prasy angielskiej

Londyńska prasa niedzielna obszernie opisuje incydent z p. Greiserem na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, zaopatrując go w sensacyjne nagłówki.

„Sunday Times" nazywa mowę Greisera jednym z najbardziej gwałtownych ataków na regime Ligi, jaki Rada kiedykolwiek słyszała. W każdym razie zachowanie się prezydenta Senatu gdańskiego wywołało przykre wrażenie w Londynie. „Sunday Times" podkreśla, że mowa Greisera miała charakter czysto propagandowy i była oczywiście przeznaczona na użytek wewnętrzny w Gdańsku. (PAT).

Prasa francuska o obradach genewskich

W korespondencjach z Genewy dzienniki paryskie podkreślają atmosferę zdenerwowania, w jakiej odbywały się ostatnie obrady.

Zdenerwowanie delegatów — pisze „Le Matin"—doszło wczoraj do paroksyzmu. W Genewie panuje dotych czas niespotykana atmosfera. Przez cały dzień miało się wrażenie, że byle drobnostka wystarczy do wywołania poważnych incydentów.

W kołach genewskich — jak donosi „Oeuvre" — przeważa wśród delegatów przekonanie, że pozostaje jedynie polityka sojuszów, t. j. polityka, oparta na sile. Większość delegatów sądzi, że prowadzenie polityki paktów regjonalnych, głoszonej przez Francję, okaże się niemożliwe.

Komentując sytuację międzynarodową w świetle wyników ostatnich obrad genewskich, korespondent „Paris Midi" podkreśla, że wszystkie małe państwa czują się zagrożone wojną i zdają sobie równocześnie sprawę z tego, że nie chroni ich dzisiaj żaden wyższy autorytet międzynarodowy. Czas już — podkreśla korespondent — aby Francja zrozumiała, że aby zachęcić swoich sprzymierzeńców, którzy nie żywią już ufności do systemu paktów regjonalnych, trzeba przyjąć wobec nich dokładne zobowiązanie tak, aby nie myśleli, iż Francja prowadzić będzie chwiejną politykę lub że ich może porzucić po próbie porozumienia z Niemcami. (PAT).

Haile Selassie opuścił Genewę

Z Genewy PAT donosi: O godz. 22.50 Haile Selassie odjechał do Londynu. Od chwili powzięcia uchwały przez Zgromadzenie Ligi, Negus nie opuszczał swych apartamentów i nie chciał nikogo przyjmować. Dalszą linję swego postępowania cesarz ma podobno ustalić po powrocie do Anglji, gdzie pozostała jego rodzina. (PAT.).

Konferencja Unji Międzyparlamentarnej

Debata generalna konferencji Unji Międzyparlamentarnej w Budapeszcie została zakończona sprawozdaniem sekretarza generalnego Boissier. W czasie debaty przewodniczący Unji Carton de Wiart podkreślił konieczność ograniczenia działalności Ligi Narodów, wypowiadając się na rzecz paktów regjonalnych. (PAT.).

Krupp otwiera fabrykę w Rumunji

Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że w niedalekiej przyszłości w Rumunji otwarta będzie filja zakładów Kruppa. (PAT.).

Zabójstwo chińskiego miljonera

Z Hong-Kong PAT donosi: B. minister finansów rządu kantońskiego znany miljoner Czing zabity został trzema strzałami z rewolweru przez nieznanego sprawcę, zaczajonego w pobliżu domu miljonera. Przypuszczają, że zbrodnia ma podłoże polityczne.

Śmierć znanego lotnika

Znany lotnik australijski Jimmy Melrose poniósł śmierć w katastrofie samolotowej. Z niezbadanych dotychczas powodów samolot Melrose'a zwalił się ze znacznej wysokości na ziemię. Towarzyszący lotnikowi przyjaciel został również zabity.

Zakończenie strajku w Ostrowiu Tuligłowskim

Ze Lwowa PAT donosi: Na terenie Ostrowia Tuligłowskiego i okolicy, która była widownią zajść na tle strajku robotników rolnych, panuje zupełny spokój.

W Tuligłowach odbyła się konferencja zainteresowanych czynników dla sfinalizowania umowy między pracodawcami a robotnikami rolnymi. W wyniku rokowań podpisano nową umowę zbiorową. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że robotnicy przystąpią w poniedziałek do pracy.

ARESZTOWANIA.

W związku z zajściami w woj. lwowskiem, władze bezpieczeństwa aresztowały szereg osób. Między innymi aresztowany został w Przeworsku jeden z kierowników akcji strajkowej, Jedliński. Jedliński został odstawiony do więzienia w Przemyślu. (PAT.).

Unieważnienie mandatu p. Chiappe

Izba Posłów 282 głosami przeciw 193 uznała za nieważny wybór do parlamentu p. Chiappe, prezesa paryskiej Rady miejskiej i b. prefekta Paryża, zasłużonego dla reakcji w czasie zaburzeń lutowych 1934 r., wywołanych przeciwko rządowi radykalnemu.

P. Chiappe znienawidzony w Paryżu, kandydował aż z Korsyki, gdzie zwolennicy jego dopuścili się fałszerstw wyborczych.

Konferencja w sprawie cieśnin

Konferencja zajmująca się sprawą zmiany przepisów w cieśninach podejmuje w poniedziałek swą działalność. Popołudniu odbędzie się posiedzenie plenarne na którem przewodniczący omówi sytuację, która przedstawia się naogół dość pomyślnie. Większość spraw jest bliska załatwienia. Główne trudności zostały już usunięte w rozmowach dyplomatycznych. Pozostaje do uzgodnienia kilka spraw m. in. istniejąca jeszczem między Turcją a ZSRR. różnica poglądów co do liczby okrętów wojennych mogących przepływać przez cieśniny. Według ogólnego mniemania, w ciągu bież. tygodnia osiągnięte będzie całkowite porozumienie. Przewidują, że w przyszłą sobotę podpisana będzie nowa konwencja. (PAT.).

Dzień propagandy pokoju

Komitet francuski powszechnej organizacji pacyfistycznej zwrócił się do Rządu o pozwolenie na zorganizowanie dnia. propagandy pokoju w dniu 2 sierpnia 1936 r., Dozwolenie to uzyskano. W czasie obchodu, który wyznaczono na dzień rocznicy wojny, zabierze głos premjer tow. Blum. (PAT.).

Zajściasprowokowane przez faszystów francuskich

Z Paryża PAT donosi: W czasie uroczystości ku czci Juljusza Fery, odbywającej się pod przewodnictwem min. oświaty Zaya, doszło w Douai do incydentów pomiędzy młodzieżą prawicową a członkami Frontu Ludowego. Krótkiej i gwałtownej bójce położyła kres policja, aresztując kilkanaście osób. Szereg manifestantów odniosło rany. Zniszczone zostało również urządzenie jednej z kawiarń. (PAT.).

Niepokoje w Palestynie wciąż trwają.—Bomby

Po względnie spokojnym dniu sobotnim zanotowano ub. nocy i w niedzielę liczne wypadki rzucania bomb w różnych częściach kraju. W jednym wypadku skutki były poważne. 3 robotnicy żydowscy, pochodzący z Polski, zatrudnieni przez departament robót publicznych, zostali poranieni na skutek eksplozji bomby, w Jerozolimie. Stan jednego z nich budzi obawy.

Inne zamachy bombowe dokonane zostały w Jaffie, Gazie, Berszega, Nablus i Acre. Zamachy te nie wyrządziły jednak żadnej szkody, z wyjątkiem lekkiego uszkodzenia linji kolejowej koło Gazy. Patrole wojskowe były ostrzeliwane w miejscowości Pandzunis oraz dwukrotnie na drodze między Nablus a Jenin. Wojsko odpowiedziało również strzałami do napastników. Koło Latrun ranny został jeden z Arabów wskutek eksplozji jego własnej bomby. Policja aresztowała Arabów uzbrojonych w okolicy Sarafand i w czasie rewizji w miejscowości Cybugosz, gdzie znaleziono większą ilość materjałów wybuchowych. (PAT).

Święto narodowe Stanów Zjednoczonych 123 osoby zmarło

W czasie manifestacyj i obchodów z okazji amerykańskiego święta narodowego zmarły w Nowym Jorku 123 osoby, które padły ofiarami porażenia słonecznego lub zostały zgniecione przez tłum. W roku ubiegłym liczba ofiar była znacznie wyższa, wynosiła bowiem 214 osób. (PAT.).

W październiku wybory w Bułgarji

Na posiedzeniu bułgarskiej Rady ministrów ustalono tekst deklaracji, w której m. in. powiedziano: Rząd prowadzić będzie tę politykę zagraniczną taką samą, jak Rząd poprzedni, a więc opartą na zasadach: wierności dla Ligi Narodów, zbliżenia do Jugosławji, pokoju, porozumienia, współpracy serdecznej z sąsiadami i stosunków przyjaznych z innemi państwami. Rząd wytęży wszystkie siły, aby zgodnie z manifestem króla z dnia 21 kwietnia 1935 r. ożywić gospodarstwo społeczne Bułgarji, a jednocześnie, aby zapewnić udział narodu w rządach, zarządzi wybory do parlamentu w drugiej połowie października 1936 roku. (PAT.).

Walka z analfabetyzmem w Rosji

Z Moskwy PAT donosi: Rada komisarzy ludowych i władze partyjne zobowiązały związki zawodowe do nauczania czytania i pisania w latach 1936 — 19397 jednego miljona analfabetów dorosłych, członków ich rodzin, oraz półtora miljona półanalfabetów. Według organu centralnej rady związków zawodowych „Trud" — sprawa likwidacji analfabetyzmu przedstawia się bardzo niepomyślnie. Oto niektóre przykłady: związek pracowników początkowych i średnich szkół miał nauczyć czytać i pisać w 1930 r. 94.780 analfabetów i półanalfabetów. Tak wielka ilość analfabetów wśród członków związku pracowników szkolnych — pisze „Trud" — jest wprost niedopuszczalna. Rezultaty pracy tego związku w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu są tak nikłe, że władze związkowe nie mogą podać nawet jakichkolwiek danych o przebiegu tej pracy.

Związek górników zagłębia donieckiego również nie wykonał zadania. W kopalni „imienia G. P. U." nauczono czytać zaledwie 7 proc. analfabetów. W innych kopalniach ilość analfabetów waha się od 4 do 35 proc., lecz cyfry te są, wedle „Prawdy", przesadnie optymistyczne.

Chłop w Polsce

Znowu polała się krew podczas zatargów socjalnych. Tym razem ludności wiejskiej.

I znowu stanęła na porządku dziennym sprawa chłopska, sprawa stosunków na wsi, na roli. Obojętne, czy w danym ostatnim wypadku występowali chłopi samodzielni czy robotnicy rolni. **Całokształt** sprawy chłopskiej staje na porządku dziennym. Nie wszędzie jest w Polsce **jednako** ostrą, ale ostrą jest prawie wszędzie. Najostrzej przedstawia się w Małopolsce.

Przedziwnie rośnie siła i zwartość polskiego chłopstwa. **Nowosielce** wywarły na armji i na całem społeczeństwie polskiem wrażenie ogromne. Czytaliśmy w ostatnim „Piaście" obszerne sprawozdanie — jak maszerowało, jak zgodnie uchwalało rezolucję w Grzęsce obok Nowosielec 120 tys. chłopów z najróżniejszych zakątków Polski. Żaden zgrzyt nie zamącił tej wielkiej chwili. Będziemy bronili Polski, mówią chłopi w rezolucjach, ale chcemy praw — 1) demokratycznej konstytucji, 2) nowej ordynacji wyborczej, 3) sprawiedliwej administracji, 4) prawdziwie niezależnych sądów, 5) powrotu emigrantów politycznych.

Odłóżmy jednak na chwilę „Piasta", weźmy sprawozdawcę „Kurjera Warszawskiego" Podoskiego. Tuszuje wprawdzie polityczną treść rezolucyj, ale pisze z podziwem, ze zdumieniem, z szacunkiem o tych masach, nieprzejrzanych masach, które wciąż płynęły, płynęły, płynęły ze wszystkich stron, wszystkiemi drogami. Ruszył z miejsca wielki świat chłopski w chłopskiej (przeważnie) Polsce.

Wszelkie chytrze konstruowane „rozłamy" nic nie pomogły. A ostatni — przy pomocy p. p. Roga i Malinowskiego — raczej tylko bardziej zespalał chłopów. Ostatnio — już po Nowosielcach — rozeszły się pogłoski, jakoby wspaniała solidarność chłopów zachęciła biurokratów - projektowiczów do nowej „twórczości" na polu rozłamowem... Trudno naprawdę uwierzyć w te szaleństwa! Czyżby ci panowie nie rozumieli grozy sytuacji? Czyżby nie rozumieli, że świadomość chłopska rozwija się etapami? Czy chcą koniecznie popchnąć ją na dalszy etap?

Rośnie, umacnia się ideologja, organizacja chłopstwa. Powstają coraz to nowe pisma i wydawnictwa. Świadczą o wielkim wzroście świadomości, samowiedzy, samopoczucia chłopskiego. Chłop rozumie coraz lepiej swą siłę. Coraz lepiej rozumie konieczność **Sojuszu chłopsko - robotniczego**. W swej książce „Walka o nową Polskę" ob. Miłkowski oblicza (str. 9): w Polsce 70% chłopów, w pozostałych 30% ponad 20% przypada na robotników i pracowników umysłowych. Razem 90%. Z pozostałych 10% kapitaliści i ziemiaństwo wraz z wyższą biurokracją stanowią 3%. **Trzy!** A właśnie, powiada, po myśli tych 3% idzie polska polityka!..

Czytajmy te wydawnictwa. Znajdziemy niemal wszędzie spostrzeżenie, że w okresie sanacyjnym Polska cofnęła się wstecz **ku szlachetczyźnie**. To spostrzeżenie znajdziemy nawet w znanej **książce Wł. Grabskiego**, raczej konserwatysty. Ten nawrót chłop odczuwa na własnej skórze. Na każdym kroku widzi ten rosnący wpływ ziemiaństwa i powolnej mu biurokracji.

Ale chłop (i jego ideolodzy) czyni jeszcze inne i to znacznie ciekawsze spostrzeżenie. Straszliwy kryzys nauczył go, czem jest gospodarka kapitalistyczna. Chłop orjentuje się coraz lepiej, że w ramach systemu kapitalistycznego **naprawdę poważnej** i stałej poprawy bytu nie osiągnie. P. Józef Poniatowski w swej cennej pracy „Przebudzenie wsi" wykazuje, że na roli jest dziś w Polsce około 8 mil. zbytecznej ludności (z rodzinami). Czy jest jakieś „wyjście" z tego stanu w obrębie gospodarki kapitalistycznej? Stąd myśl chłopska bez wahania **przekracza** już granice tej gospodarki „Agraryzm" ob. Miłkowskiego wyraźnie mówi o konieczności podstawowych **zmian w ustroju** kapitalistycznym. **Przy** wielkiem zadłużeniu, przy katastrofalnym spadku cen produktów rolniczych, przy zejściu chłopa na poziom łuczywa i krzesiwa, jeśli nie tyfusu (Polesie) — co tu pomogą jakieś lękliwe paljatywy (pół-środki)? Jaki sens ma ją sztucznie zestawiane konferencje, poświęcone „Kulturze wsi"? Dlatego właśnie organy ludowców mówią o tej ostatniej „konferencji" z goryczą i pogardą.

W kierunku tego antykapitalistycznego nastawienia działają także wpływy socjalistyczne wśród chłopów, a tych jest niemało.

Tak stopniowo zbliżają się świat chłopski i robotniczy na gruncie zbliżonej ideologji i wielkich wspólnych interesów. Świadomość — wszystkich trudności walki z **faszyzmem**, walki o **pokój** także zbliża te dwa światy.

Trudności jest jeszcze niemało. Endecja rozumie niebezpieczeństwo i stara się wszelkiemi siłami odciągnąć chłopa od lewicy. Ale to niebardzo się udaje. Rzecz charakterystyczna — p. A. Doboszyński nie znalazł oddźwięku w szerokich masach chłopów podgórskich, nastrojonych przecież bardzo opozycyjnie.

Będziemy śledzili z najwyższą uwagą dalszy przebieg (szybki!) rozwoju politycznego chłopów.

Czyżby ci panowie — tam, u góry — nie rozumieli z tych potężnych procesów molekularnych (drabinowych), które zachodzą w masach chłopskich?!

K. CZAPIŃSKI.

Ubezpieczalnia
czy udręczalnia

Zgłosił się do redakcji naszej p. Józef Dyjas, oficjalista zatrudniony w jednem z gimnazjów warszawskich i opowiedział nam perypetje, które przechodzi w warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej.

Pan D. złożył przed rokiem w Ubezpieczalni należycie wypełnioną deklarację ze swoją i żony swej z fotografjami, a to celem otrzymania nowego dowodu czyli t. zw. książeczki. Inni pracownicy tego gimnazjum otrzymali już swe książeczki ,a książeczki p. D. nie było. Udał się na ul. Marjańską do Ubezpieczalni. Skierowano go na ul. Polną. Na ul. Polnej po obejściu całego gmachu od jednego okienka do drugiego, oświadczono mu, że książeczka została mu już przesłana. Ponieważ w tym czasie p. D. przeprowadził się do Rembertowa, sądził! więc, że książeczkę tam odesłano. W Rembertowie jednak powiedziano mu, żeby zwrócił się do Warszawy.

Zaczęło się nanowo dreptanie po różnych zakamarkach Ubezpieczalni, od Annasza do Kaifasza, ale o książeczce p. D. nie mógł się niczego dowiedzieć.

Zmęczony łażeniem kilkutygodniowem dał pokój Ubezpieczalni. Wreszcie gdy nastąpiły ferje szkolne, postanowił sprawę książeczki wyświetlić.

Zaczął więc od początku dreptać od urzędnika do urzędnika, aż w końcu oświadczono mu, że jego fotografja zostaia zgubiona i jeśli przyniesie nową fotografję, to otrzyma książeczkę.

Przez niedbalstwo Ubezpieczalni narażono biednego pracownika na niepotrzebny wydatek. Ażeby jednak uzyskać nareszcie nowy dowód, przyniósł nowe zdjęcie Wówczas dowiedział się, że również fotografje żony zginęły.

Jest blisko rok, a p. Dyjas nie może doczekać się książeczki.

Czy nie mają słuszności robotnicy, że tę instytucję, która miała służyć zdrowiu robotników, nazwali Udręczalnią Społeczną?

Czy ubezpieczeni poza obowiązkiem płacenia składek i udręką mają co z tej „usanowanej" instytucji?

Powrót
Pana Prezydenta Rz. P.

Powrót pana Prezydenta z wywczasów kuracyjnych w Krynicy spodziewany jest około 10 b. m. Pozostałą część swego urlopu letniego spędzi Głowa Państwa w rezydencji w Spale. (PID).

Stabilizacja rezerw Banku Polskiego

Obieg pieniężny w Polsce wyniósł na koniec czerwca 1.421,9 milj. zł. Biletów Banku Polskiego było w obiegu na sumę 1.018,6 milj., a bilonu na 403,3 milj. zł.

Pokrycie złotem obiegu banknotów wyniosło 33,14%. W ostatniej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 do 370,5 milj. zł.. natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4,1 do 7,2 milj. zł.

W 20-lecie walk pod Kostiuchnówką

W niedzielę odbyły się na Polskiej Górze pod Kostiuchnówką uroczystości ku uczczeniu 20-lecia walk, stoczonych przez legjonistów polskich z armją rosyjską gen. Brusiłowa.

W uroczystości wzięło udział około 15.000 uczestników z Wołynia i innych części kraju. Specjalnym pociągiem przybył w imieniu Rządu minister rolnictwa I. Poniatowski. Generalnego inspektora sił zbrojnych reprezentował dowódca okręgu korpusu Nr. 2, gen. brygady M. Smorawiński. (PAT.).

Głosy i odgłosy

List do Redakcji
w sprawie Teatrów T. K. K. T.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z moimi artykułami, zamieszczonymi w n-rach 188 i 198 „Robotnika", a poświęconymi teatrom T. K. K. T., jeden z członków wieloosobowego kierownictwa tych teatrów zamieścił w dniu 30 czerwca r. b. na łamach poczytnego pisma W. Pana Redaktora „List do Redakcji".

Autor tego „Listu" kwestjonuje ścisłość moich „informacyj" (?); twierdzi, że „majątek miejski nie topnieje, ale powiększa się", i zarazem obwieszcza, że „koszt nowego inwentarza w ciągu 22 miesięcy wynosił 265.000 zł."

Kiedy mowa i nieścisłości „informacji", to należałoby — o ile śmiem sądzić — oprzeć tego rodzaju zarzut o dowody i dokumenty. **Wiarogodnym i miarodajnym dokumentem** w tym wypadku może być tylko **„Sprawozdanie Zarządu T-wa KKT z działalności kierownictwa teatralnego"**, zatwierdzone przez **Komisję Rewizyjną i inne władze Towarzystwa.**

Pomimo niejednokrotnych upomnień prasy stołecznej, takie „Sprawozdanie" dotychczas (w ciągu trzech lat) nie zostało ogłoszone. **Dopóki** więc **nie ukaże się wreszcie to „Sprawozdanie" urzędowe**, kwestja „informacji" i ich ścisłości **nie może być przedmiotem dyskusji. Wobec tego zarzut ten należy uważać za gołosłowny.**

Co się tyczy **niszczenia i dewastacji majątku miejskiego, to sumy, wydatkowane na nowy inwentarz** (które to sumy niewątpliwie będą ujawnione w „Sprawozdaniu" urzędowem), **nie mają nic wspólnego z wartością majątku miejskiego.**

W artykule moim p. t. **„Fuzja i Transfuzja. — Seperacja i Konfuzja"** („Robotnik" nr. 205), zaznaczyłem, że **„sztuki teatralne" schodzą „z repertuaru raz na zawsze łącznie z montażem na szmelc".**

Otóż, jeśli zmontowana sztuka teatralna należy **do repertuaru zmiennego** i grywana będzie z **przerwami przez dłuższy okres czasu**, to komplet montażu tej sztuki, złożony z dekoracyj, kostjumów, rekwizytów itp., **po objęciu go przez miasto, jako całość**, stanowić będzie **pełnowartościowy majątek**. Sztuka ta grywana będzie w dalszym ciągu **z pewnemi przerwami** w tym samym komplecie montażowym przez tych samych lub innych aktorów, o ile zespół będzie wyodrębniony i należycie sharmonizowany, **niezależnie, kto z przyszłych kontrahentów objemie prowadzenie teatrów miejskich.**

Montaż taki, w pełnym komplecie, sporządzony dla sztuki **zmiennego repertuaru**, ma swą **pełną wartość stuprocentową**, dopóki sztuka ta utrzymywana będzie na repertuarze.

Natomiast montaż **sztuki**, wygranej **do reszty, a schodzącej z repertuaru raz na zawsze**, nie może być włączony do majątku miejskiego, jako pełny komplet montażowy, **lecz jako zdemontowane poszczególne części**, które mają być przechowywane w różnych składach teatralnych, gdzie, możliwie, **leżeć będą bez użytku przez dziesiątki lat** tak samo, jak i inne przedmioty, zapełniające od lat wielu składy teatralne.

Zdemolowane poszczególne szęści montażu tracą swą wartość pierwotną a nabierają po większej części **wartości szmelcu.**

Kierownictwo teatru T. K. K. T. prowadzi politykę repertuarową, polegającą **na wygrywaniu sztuk teatralnych do reszty**; nie posiada ono ani **„sztuk zapasowych"**, ani **sztuk zmiennego repertuaru. Każda sztuka**, po jej wygraniu, **schodzi z repertuaru raz na zawsze. Komplet zaś jej montażu zostaje zdemolowany.**

Wadliwa polityka repertuarowa kierownictwa T. K. K. T. przyczyni się do tego, że **miasto obejmie nie pełne komplety montażowe**, które mogłyby służyć dla montowania sztuk teatralnych **repertuaru zmiennego: „stałego" i „żelaznego"**, lecz wejdzie w posiadanie zdemolowanych poszczególnych części montażu, zapełniając nimi przepełnione już składy teatralne, gdzie pozostać mogą bez użytku w ciągu dziesiątków lat.

Zdemolowane części montażu stracą swą wartość pierwotną a powiększą majątek teatralny, stanowiący obecnie majątek miejski, **tylko jako szmelc.**

Dla tego też **dewastacja i niszczenie majątku miejskiego jest zastraszające.**

Spodziewać się należy, że wśród pp. członków wieloosobowego kierownictwa teatrów T. K. K. T. **znajdą się fachowcy**, którzy potrafią odróżnić istotną wartość **„kompletu montażowego"**, **przeznaczonego dla sztuk „repertuaru zmiennego"** od **„kosztów**, poniesionych na **zakupy inwentarza"**, którego zdemolowane, **bezużyteczne** części napełniać będą już składy teatralne.

Uprzejmie proszą W. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie niniejszego listu.

Z wysokiem poważaniem

MACIEJ KRYWOSZEJEW.

Wielka katastrofa
w fabryce papieru

W dniu onegdajszym wydarzyła się wielka katastrofa w fabryce papieru w Jeziornie.

Od dwuch tygodni trwa remont jednej z hal maszynowych. Czas trwania wspomnianego remontu jest bardzo ograniczony, gdyż dyrekcja postanowiła onegdaj fabrykę uruchomić.

Rano robotnicy przystąpili do zakładania wielkiego wału długości 5 m. na jednej z maszyn. W tym celu ustawiono prowizoryczne rusztowania. Ponieważ przy tej pracy zatrudnionych było 12-tu robotników, zwrócili się oni do majstra fabrycznego, Edmunda Grochulskiego, iż rusztowanie jest za słabe, aby utrzymało tak wielki ciężar. Nie odniosło to żadnego skutku. W pewnej chwili, gdy robotnicy wznieśli wspomniany wał na wysokość 6 metrów, rusztowanie zapadło się. Czterech robotników chwyciło się belek u sufitu, reszta zaś spadła na ziemię i została przygnieciona wałem.

Po wypadku przybyły dwie karetki Pogotowia z Warszawy, które rannych przewiozły do szpitala. Rannych Piotra Mażdżaka, Feliksa Opaśniaka, Wojciecha Żyłkę i Jana Martyniaka przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, Stefana Rylskiego do instytutu chirurgji urazowej. Pozostałych: Stanisława Narożniaka, Józefa Gazdę, Wacława Depnera, Romana Pawolika, Stanisława Odolińskiego, Kazimierza Dąbrowskiego i Józefa Pyraka opatrzono na miejscu.

Na miejsce wypadku przybył zastępca naczelnika wydziału śledczego, celem ustalenia kto ponosi winę za tragiczny wypadek.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż rannemu Rylskiemu amputowano prawą nogę, zaś Mażdżakowi lewą.

Decyzją władz sądowych majstra Grochulskiego osadzono w areszcie. Dalsze dochodzenie trwa.

Wyznaczenie procesu
o zajścia w czasie strajku okupacyjnego

Agencja PID dowiaduje się, iż doręczony został akt oskarżenia w sprawie o zajścia, wynikłe w miejscowości Krzywda pow. Łukowskiego, w woj. warszawskiem, 2 maja r. b. Do zajść tych doszło na tle trwającego od dłuższego czasu strajku w hucie szklanej „Dąbrowa". W stan oskarżenia postawiono 9 osób. Mają oni odpowiadać za udział w rozruchach i bójce, przy użyciu broni białej, z art. 163 i 241 k. k. Rozprawę wyznaczono na dzień 17 b. m. przed Sądem Okręgowym w Siedlcach.

Surowe kary
za przewóz materjałów wybuchowych na P.K.P

Dyrekcje kolejowe rozmieściły w przedziałach wszystkich wagonów osobowych tablice ostrzegawcze w sprawie zakazu przewozu na PKP materjałów wybuchowych, łatwozapalnych lub żrących. Za naruszenie tego zakazu grozi kara aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3000 zł. (PID).

Wśród czasopism

„Lewar" (dwutygodnik literacki, Warszawa, Nr. 4 1936 r.) przynosi m. in. bardzo ciekawe wspomnienia Wł. Sierpa, dotyczące warunków pracy i życia tak zw. jeńców cywilnych („zivilgefangene") w niemieckich zakładach przemysłowych podczas wojny światowej. O nowej książce Jalu Kurka pisze E. Schurer („Woda wyżej"), głośną książkę St. Miłkowskiego („Walka o nową Polskę") omawia obszernie E. Pietruszewski. Gorące wspomnienie T. Szewcence z okazji 75-lecia zgonu poświęca Al. Hawryluk; zagadnienia sztuki tematycznej rozpatruje kompetentnie J. Kellert. Poza tem na bardzo urozmaiconą treść numeru składają się: artykuły polemiczne (J. N. Millera, L. Szenwalda i in.), wiersze St. Ciesielczuka, St. R. Dobrowolskiego, E. Szemplińskiej, J. Wyki, korespondencje, kronika i t. p.

***

„Sygnały" (miesięcznik, sprawy społeczne — literatura — sztuka, Lwów, Nr. 18 1936 r.). Drukują na czele numeru listy Stanisława Brzozowskiego do zmarłej niedawno we Lwowie tow. dr. Perlmutter - Trawieckiej, z komentarzami Wł. Jampolskiego. „Dyskusję o inteligencji" kontynuują Br. Zubrzycki i St. Salzman. O „Wsi wyzwolonej" pisze F. Tet - Gawiński. Najnowszy dorobek niemieckiej poezji lewicowej omawia I. Berman. Piękne wspomnienie o kongresie pracowników kultury daje H. Górska. O stosunkach prawno - cenzuralnych w Wilnie pisze interesująco Ant. Mikulko. Ponadto numer zawiera dłuższy fragment prozy M. Wrześniewskiej, poezje E. Zegadłowicza, L. Piwowara i in., przekłady z poetów niemieckich, artykuły T. Czyżewskiego „O malarstwie i poezji bez literatury" oraz kolumnę satyry.

***

„Skamander" (miesięcznik poetycki, Warszawa, T. X, zeszyt 71 — 73 1936 r.). Dział poezji jest w tym zeszycie bardzo licznie i różnorodnie reprezentowany: od B. Leśmiana po przez L. Podhorskiego-Okołowa aż do E. Szemplińskiej, Cz. Miłosza i najmłodszych. „O etyce Croego" pisze R. Poggioli; K. Bazar daje przekład „Rozmowy imaginacyjnej" J. v. Helmersena („Liryk i proza"). Uzupełniają numer: dokończenie ciekawej tematycznie noweli J. Iwaszkiewicza p. t. „Nauczyciel", oraz rubryki „Książki" i „Przegląd teatralny". — Plansze Józefa Raynfelda, okładka Edw. Manteuffla.

***

„Nowa Wieś" (dwutygodnik, organ literatów ludowych w Polsce, Naprawa Nr. 14 1936 r.). Na czele numeru artykuł M. Czuchnowskiego („Dalsza droga") na temat konieczności tworzenia chłopsko - robotniczego Frontu Ludowego. O święcie ludowem pisze St. Jazówna, zniesienia darmowych robót na wsi domaga się słusznie Ant. Olcha. Prócz tego w numerze: dowcipny wiersz T. Głowackiego („Bydlaczki"), szereg starannie przez cenzurę wybielonych utworów konkursowych, dłuższy artykuł o obecnej sytuacji politycznej we Francji, kronika i t. d.

***

„Myśl Socjalistyczna" (Warszawa, Nr. 13 — 24). Artykuł redakcyjny omawia ostatnie obrady Międzynarodówki Socjalistycznej, która zajmowała się sprawą stanowiska socjalizmu wobec polityki międzynarodowej oraz zagadnieniem jedności czynu klasy robotniczej; w obu tych sprawach, jak stwierdza, artykuł „Egzekutywa posunęła się o krok naprzód", w kierunku bardziej realnej i zgodnej z praktycznemi koniecznościami oceny istniejącej sytuacji. Tow. W. Alter daje interesującą analizę położenia politycznego „Po wyborach w Belgji". Jako dodatek do omawianego tu numeru „Myśli Socjalistycznej" wydana została jednodniówka p. t. „Robotniczy Kongres walki z antysemityzmem", z artykułami tow. tow. Altera, Kwapińskiego, Niedziałkowskiego, Pużaka, Artura i in. Pozdrowienia i artykuły nadesłało również szereg zorganizowanych działaczy socjalistycznych, z ttow. Caballero, Nennim i Brackem na czele.

b. d.

ŻYCIE WARSZAWY

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek dn. 6 b. m. o godz. 6 pp. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS., Długa 21.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY PPS. We wtorek dn. 7 lipca o godz. 7 wiecz. przy ul. Długiej 21 odbędzie się posiedzenie Wydziału.

ZEBRANIE KOMISJI LIKWIDACYJNEJ Koła Powązki W. O. Mł. TUR odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 7 na ul. Kaczej 7. Obecność tt. Chojnackiego, Skrętowskiego, Olszyny, Grota, Jędrzejewskiego, Makowskiego i Dubois konieczna.

SEKCJA MŁ. PPS ŚRÓDMIEŚCIE. Sekcja Samokształcenia odbędzie się dziś o godz. 7.30. Referat wygłosi tow. Karniol.

T. U. R.

Ogólne zebranie Sekcji Szkolnej odbędzie się w środę dn. 8 b. m. o godz. 8-ej.

WYCIECZKA. Warszawski Oddz. TUR organizuje wycieczkę zbiorową na *wystawę prac St. Szukalskiego i Rogate Serce*, w środę 8 lipca o g. 6-ej wiecz. (Ostatni dzień wystawy). Objaśnień udzielać będzie ob. St. Szukalski. Wstęp dla członków TUR, PPS i Związków klasowych 20 gr. od osoby. Zapisy zgłaszać należy dziś i jutro od 5—7 wiecz. w lokalu TUR, Czerwonego Krzyża 20.

Wyścigi konne

Ostatni dzień sezonu wiosennego p/g programu oficjalnego obfitował w dziewięć gonitw i dobre zapisy. Pogoda ładna z lekkiem zachmurzeniem, groziła deszczem, który dopiero w przedostatniej gonitwie zrosił ziemię i ochłodził rozgorączkowane umysły grą. Publiczności bardzo dużo, gra ożywiona, a wypłaty dobre.

Wyniki następujące:

I. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Turenne. Wygr. w 2 m. 14½ s. o 2 dł. Tot. zw. 7 zł.

II. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Charlatan, 2) Merci, 3) Onfario. Wygr. w 2 m. 16½ s. o szyie. Tot. zw. 40.50, fr. 9.50, 11 i 7.50.

III. 2200 zł. Dyst. 1800 mtr. 1) Dyktator, 2) Struna. Wygr. w 1 m. 55 s. o 2 dł. Tot. zw. 36, fr. 16.50 i 8.50.

IV. 10.000 zł. Handicap Chambery. Dyst. 2200 mtr. 1) Habdank, 2) Sandomierz, 3) Łuk i Orgja łeb w łeb. Wygr. w 2 m. 21½ s. w walce o szyję. Tot. zw. 13.50, fr. 7.50, 11.50 10 i 9.

V. 4000 zł. Handicap. Płoty. Dyst. 3200 mtr. 1) Nurt, 2) Gawęda. Wygrał w 3 m. 45½ s. łatwo o 7 dł. Tot. zw. 10.50, fr. 7.50 i 9.

VI. 10000 zł. Handicap Kordjana. Dyst. 2200 mtr. 1) Grawer i Babinicz łeb w łeb, 3) Łokietek. Wygr. w 2 m. 19½ s. w walce łeb w łeb — ½ dł. Tot. zw. 42.50 i 47.50, fr. 21.50 20.50 i 50.

VII. 2400 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Massacra, 2) Jantoś, 3) Styl. Wygr. w 1 m. 41½ s. pewnie o ½ dł. Tot. zw. 34, fr. 10, 8 i8.50.

VIII. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Levico, 2) Magnat, 3) Admirator. Wygr. w 2 m. 17½ s. po walce pewnie o ¾ dł. Tot. zw. 15, fr. 8, 17.50 i 10.50.

IX. 1400 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Nuta, 2) Mozella i Aurora III łeb w łeb. Wygr. w 2 m. 18 s. b. pewnie o 1½ dł. Tot. zw. 17, fr. 7, 6.50 i 12.

Zamachy samobójcze

25-l. Lila Suligowska, urzędniczka (Rozbrat 6) zatruła się gazem świetlnym.

30-l. kobieta nieznanego nazwiska napiła się esencji octowej w poczekalni dworca Wileńskiego.

21-l. Helena Maczek (Górecka 17), ekspedjentka, otruła się esencją octową w bramie domu Niemcewicza 10.

28-l. Jadwiga Trapowska (Sybilli 26), po sprzeczce z mężem, otruła się esencją octową.

Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Suligowską i Maczkównę przewiozło do szpitala Dz. Jezus, nieznaną kobietę zaś — do Przemienienia Pańskiego.

Wczoraj o godz. 16-ej na rogu ul. Siennej i Żelaznej, pod ruszający z przystanku w stronę ul. Twardej autobus miejski linji „D" Nr. 40 (27140) rzucił się pod tylne koła jakiś mężczyzna. Wskutek zgniecenia głowy nieznajomy poniósł śmierć na miejscu. Przechodnie: Władysław Feliksiak i Antoni Pawłowski, oraz dwaj dozorcy domów przenieśli denata do bramy domu Sienna 81, dokąd przybył lekarz Pogotowia. Ze znalezionych przy zabitym dokumentów okazało się, iż jest to bezrobotny 60-letni Stanisław Mamaj (Pańska 110). Kierowcę, Józefa Meresińskiego, po przesłuchaniu w VI-ym komisarjacie — zwolniono

Wypadki samochodowo-motocyklowe

Na rogu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej został potrącony przez taksówkę 28-l. Antoni Trzaska (Włochy), który uległ złamaniu lewego ramienia.

Na rogu ul. Twardej i Marjańskiej został uderzony przez taksówkę, odnosząc ranę tłuczoną czoła, 21-l. Majer Figa (Twarda 5).

Na szosie Grójeckiej spadł z motocykla 27-letni Ksawery Sztyba (Grzybowska 76), odnosząc ranę ciętą lewego przedramienia.

Wszystkim ofiarom wypadków samochodowo - motocyklowych pomocy udzielono na stacji Pogotowia.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła, ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, począwszy od zachodu kraju. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią

Władysław Jószczyk (Gęsia 57a) manipulując rewolwerem, postrzelił przez nieostrożność siostrę swą 11-letnią Stanisławę. Dziecko ranne w klatkę piersiową, przewieziono do szpitala Karola i Marji. J. posiadał broń bez pozwolenia.

Postrzelenie

Na chodniku przed domem Łomnicka 1 nieznany sprawca postrzelił z rewolwedu 18-l. Marjana Prawica (Madalińskiego 57). Lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową lewej nogi i po opatrunku przewiózł P. do domu.

Głosy czytelników
Antysemicki wybryk

Cwibel Wolf, zamieszkały na Powązkach (Ossolińska 1), jechał w czwartek rano przed siódmą tramwajem Nr. 1 z Powązek do Warszawy. Konduktor Nr. 909 odmówił mu sprzedania biletu powrotnego, choć innym pasażerom w tym czasie sprzedawał. Cwibel przeszedł wobec tego do przyczepnego wozu i tam bilet powrotny otrzymał.

Wysiadając słyszał, jak konduktor opowiadał, że wczoraj jednego takiego pasażera - Żyda tak urządził, że go długo popamięta. Nadto na następnym przystanku konduktor wozu motorowego przeszedł do wagonu przyczepnego i namawiał konduktora tegoż, aby Cwiblowi biletu powrotnego nie sprzedawał, otrzymał jednak odpowiedź, że pasażerowi bilet został sprzedany, bo tak się należało.

Złodzieje u Bliklego

Nocy ubiegłej do cukierni A. Bliklego przy ul. Nowy Świat 35 dostali się, po uprzedniem wyłamaniu zamków, niewykryci sprawcy, którzy skradli znajdującą się w sklepie harmonję wartości 1000 zł., 50 zł. gotówką i papierosy. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1.300 zł.

Wybuch spirytusu i poparzenie

38-letnia Helena Borsztynkiewicz, inżynier-architekt (ks. Felińskiego 8), wskutek własnej nieostrożności, spowdowała wybuch spirytusu, w czasie dolewania do maszynki. B. doznała poparzenia I i II stopnia obu nóg. Poparzoną opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Psia plaga

W ciągu doby ubiegłej zostało pokąsanych przez psy 6 osób, a mianowicie: przy ul. Koszykowej 37 Aleksandra Rogozińska, lat 36, przy mężu (Sielecka 16), na rogu ul. Nowego Świata i Chmielnej Mieczysław Rotszajn, lat 24, handlowiec (Nowy Świat 62), przy ul. Boryszewskiej 6, Jerzy Bałosek, lat 4 (zam. tamże), na Wybrzeżu Wisły Marja Kopaczówna, lat 24, krawcowa (Złota 25), na pl. Kercelego Leon Dułkiewicz, lat 32, krawiec (Nowolipie 60) i przy ul. Towarowej 25 Bolesław Waligóra, lat 10, uczeń (zam. tamże).

Poszwankowani, po opatrunku w ambulatorjum Pogotowia, zgłosili się do Państwowego Zakładu Higjeny, celem dokonania zastrzyków.

Dwa wypadki w maglu

Przy ul. Grzybowskiej 68 służąca 49-l. Lucyna Wolniakówna (Żelazna 61), podczas maglowania bielizny, uległa zmiażdżeniu w trybach palców obu rąk.

Przy ul. Ryskiej 2, pozostawiony bez dozoru 6-letni Ryszard Spiczyński (Kamedułów 36) uległ zmiażdżeniu w trybach magla palców lewej ręki. Obojgu poszwankowanym pomocy udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: Dziś „Głupi Jakób" Rittnera z Junoszą - Stępowskim.

TEATR POLSKI: Codziennie „Tessa", przeniesiona z teatru Nowego.

TEATR NOWY nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Podwójna buchalterja" w adoptacji Marjana Hemara.

TEATR MAŁY nieczynny.

TEATR KAMERALNY: przerwa urlopowa.

TEATR MALICKIEJ: Dziś sztuka Bernarda Shaw'a „Profesja pani Warren", grana od premjery przy stale wyprzedanej widowni.

TEATR J. KOROLEWICZ-WAYDOWEJ (KAROWA 18) daje co wieczór o 8 m. 15 najpiękniejszą operetkę „Gejsza" Jonesa.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka".

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś rewja „Frontem do radości" z Hanką Ordonówną, Kraszewską, Krukowskim, Lawińskim, Igo Symem na czele zespołu. Początek o g. 7.30 i 9.45.

10 ostatnich przedstawień „Tessy"

„Tessa", przeniesiona do teatru Polskiego, mimo olbrzymiego powodzenia i zgórą 100 przedstawień grana będzie tylko jeszcze 10 razy, gdyż od dnia 16 lipca szereg artystów, biorących udział w tem świetnem widowisku, rozpoczyna urlopy wypoczynkowe.

W dniu 16 lipca premjera nowej komedji Bus Feketego „Z miłości nie dostatecznie". Reżyseruje Karol Borowski, po powrocie z paromiesięcznej reżyserskiej gościny w Wilnie, Katowicach, Bydgoszczy i Poznaniu. Obsadę „Z miłości niedostatecznie" tworzą: Piaskowska, Żabczyńska, Żeliska, Kurnakowicz, Kondrat, Woskowski, Broniewicz, Łuszczewski. Dekoracje Śliwińskiego.

Kącik radjowy

„Rigoletto" z Janem Kiepurą

Dziś czeka radjosłuchaczów wielka niespodzianka. oRzgłośnie Polskie go Radja transmitować będą z Opery Warszawskiej operę Verdiego „Rigoletto", w której wystąpi po raz ostatni w kraju Jan Kiepura. Transmisja rozpocznie się o godz. 20.15. Dzięki tej transmisji głos Jana Kiepury rozebrzmi znów w całej Polsce.

Radjowy reportaż muzyczny

„Sonata księżycowa" Beethovena należy chyba do najpopularniejszych utworów wielkiego mistrza. Rozmarzony jej nastrój, niezwykła poezja i delikatność, zwłaszcza części pierwszej, nasuwają pewne, jakoby przez Beethovena zamierzone, koncepcje programowe. Około „Księżycowej sonaty" krążą legendy, poparte dedykacją tego utworu. O niej to opowie radjosłuchaczom w swym reportażu muzycznym Junosza Dąbrowski dziś o godz. 20-ej.

„Szlakiem torpedy"

„Szlak torpedy" to nie jest to samo, co zwykły szlak kolejowy. Świat oglądany w szalonym pędzie pociągu motorowego nabiera jakichś innych cech, sama linja kolejowa musi być specjalnie dostosowana do tego uprzywilejowanego pociągu, groźnego swoją szybkością. O wrażeniach tych opowie Kazimiera Muszałówna w feljetonie p. t. „Torpedą do Augustowa". Feljeton nadany będzie dziś o godz. 20.30.

Co usłyszymy w Radjo?

PONIEDZIAŁEK, 6 lipca.

6.30 „Kiedy ranne". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20. Dziennik poranny. 7.30 Program. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyk z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południowy w wyk. zespołu P. Rynasa. 12.55 Skrzynka rolnicza. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Konkurs śpiewaków leśnych. 16. Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. 16.45 „Żywienie zbiorowe w lecie"— pogadanka. 17. Recital skrzypcowy G. Bacewiczówny. 17.30 Piosenki w wyk. zespołu „Te 4". 17.50 „Urlop i polowanie" — pogadanka. 18. Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19. Audycja żołnierska p. t. „Żołnierz żołnierzowi zawsze sercem odpowie" oraz chór „Orlanda". 19.30 Lissie von Rosen odśpiewa piosenki hiszpańskie, francuskie i szwedzkie. 20. Legenda o „Sonacie księżycowej" Beethovena. 20.30 „Torpedą do Augustowa" — feljeton. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21. Muzyka operetkowa w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem Niny Grudzińskiej i Witolda Łuczyńskiego (śpiew). 22. Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Europa" w Ciechocinku. 23. Muzyka taneczna z płyt.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Promenada miłości".

APOLLO: „Senorita w masce" i „samochód nr. 99".

ATLANTIC: „Żona dwóch mężów".

AKRON: „Wyspa skarbów" i „Mściciel prerji".

ANTINEA: „Sprzedany głos" i „Czterech Dżetelmenów".

AS: „Księżniczka przez 30 dni" i „Nowi ludzie".

AMOR: „Taniec miłości" i „Madame Butterfly".

BAŁTYK: „Serce matki".

BIS: „Hrabia Monte Christo" i dodatki.

CAPITOL: „Mały Marynarz".

CASINO: „Casino de Paris".

COLOSSEUM: „Manewry miłosne" i „Sen nocy letniej".

COLOSSEUM (Małe): „Pogromcy Indjan".

CORSO: „Ewa" i rewja.

CZARY: „10-ciu Pawiaka" i „Tajemnica czarnego lądu".

ELITE: „Nie miała baba kłopotu" i „Przygody rekruta".

EUROPA: „Mam 19 lat".

FAMA: „Doktór X".

FILHARMONJA: „Kwiat Hawai".

FLORIDA: „Katiusza" i „Na dnie Oceanu".

FORUM: „Zew dzikich" i „Mała mateczka".

HELJOS: „Młody las".

HOLLYWOOD: „Baron Cygański".

LOS: zamknięty do 1 września.

MASKA: „Skandale mijonerów" i „L. I. 4 zatonęła".

MEWA: „Walczę o życie" i „Kobieta orchidea".

METRO: „Marzenia miłosne" i rewja.

MUCHA: „Oskarżam Cię matko" i rewja.

MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".

NOWA TOMBOLA: „Don Juan" i „8 godzin d-ra Morgana".

KOMETA: „Z pamiętnika detektywa" i rewja.

MAJESTIC: „Takie są dziewczęta".

MIEJSKI: „Sekrety marynarki wojennej".

OKO PRASKIE: „Becky Sharp" i „Ja śnie pan szofer".

PAN: „Whisky i dolary" i „Ala w krainie u cezara".

PETIT TRIANON: „Czterech i pół muszkieterów" i „Dawid Copperfield".

POPULARNY: „Tajemnica dr. Chandlera" i rewja.

PROMIEŃ: „Bengali".

PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.

RAJ: „Nie miała baba kłopotu".

RIALTO: „Pokój nr. 309".

RIVIERA: „Urojony świat" i film sowiecki".

RENA: „10 z Pawiaka".

ROXY: „Dawid Copperpeld".

SFINKS: „Izela" i rewja.

STYLOWY: „Wielki plan".

SOKÓŁ: „Szkarłatny kwiat" i „Robinson i Piętaszek".

TON: „General Sutter".

UCIECHA: „Wacuś".

UNJA: „Szkarłatny kwiat" i „U progu gilotyny".

Kronika krakowska

Z ruchu robotniczego

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY PPS KRAKÓW-MIASTO odbędzie posiedzenie w poniedziałek 6 b. m. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu przy Al. Krasińskiego 16.

Zamach samobójczy z braku pracy

W godzinach nocnych wezwano pogotowie ratunkowe na początek Błoń, gdzie Stanisław Süssel, lat 51, w celach samobójczych, doprowadzony do rozpaczy wskutek niemożności znalezienia pracy, wypił większą ilość denaturatu.

Po wypompowaniu żołądka przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Dyżury lekarzy

Dnia 6 lipca noc.

Dr. Braciejowski Jakób, Salinarna 22, tel. 184-64.

Dr. Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00.

Dr. Hollander Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34.

Dr. Rychwicki Włodz., Basztowa 8 tel. 148-86.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 6 lipca, „Poławiacze pereł".

PAWEŁ PROKOPIENI, znakomity bas - baryton, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie we środę, 8 b. m. w Starym Teatrze.

Z TEATRU „BAGATELA"

Nowy zespół w „Bagateli" zaprezentował się korzystnie. Specjalnie na uwagę zasługują: balet akrobatyczno - taneczny Wględowskich, Basia Gilewska, Eug. Nowowiejski, oraz A. Gronowski. Rewja ma zapewnione powodzenie.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Sherlok Holmes" i „Szczęście na ulicy".

APOLLO: „Wesołe szaleństwa".

ATLANTIC: „Legjon nieustraszonych" oraz „Hrabia Monte Christo".

DOM ŻOŁNIERZA: „Bolero".

PROMIEŃ: „Złoto".

STELLA: „Moskiewskie noce".

SZTUKA: „Nasz chleb powszedni".

ŚWIT: „Czerwony wódz".

UCIECHA: „Braterstwo krwi" i „Zuzanna idzie w świat".

WANDA: „Nie oddam dziecka Vanessa".

Radjo krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 6 lipca

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert południowy. 12.55 Płyty. 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Koncert. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Konkurs śpiewaków leśnych". 16.00 Koncert. 16.45 „Żywienie zbiorowe w lecie". 17.00 Recital skrzypcowy. 17.30 Piosenki. 17.50 „Urlop i polowanie". 18.00 Sporty w dawnym Krakowie. 18.15 Płyty. 18.25 Wiadomości z dnia. 18.30 Idea narodowa w „Literaturze Słowackiej". 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Piosenki hiszpańskie, francuski i szwedzkie. 20.00 „Sonata księżycowa". 20.30 „Torpedą do Augustowa". 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka operetkowa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 muzyka taneczna.

WTOREK, 7 lipca.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka PKO. 16. Płyty. 16.45 „Hetman Żółkiewski w Moskwie". 17. Koncert. 17.50 „Lubczyk—prawda i legenda". 18 Skrzynka dla dzieci. 18.10 Wiadomości z dnia... 18.15 „Śmierć Fauna". 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19. Koncert rozrywkowy. 20. „Duch wojewody", opera komiczna.

OGŁOSZENIA DROBNE

SZTAFETA ROBOTNICZA

I nas nie powinno zabraknąć

na Międzynarodowej Robotniczej Olimpjadzie w Antwerpji

Związki sportowo - robotnicze niemal wszyskich krajów, prócz Rob. Związków Niemiec, Austrji i Łotwy, gdzie brutalny faszyzm zabronił istnieć i rozwijać się kulturze fizycznej proletarjatu, przygotowują się do czynnego udziału w Międzynarodowej Robotniczej Olimpjadzie w Antwerpji.

W komunikatach międzynarodowej robotniczej prasie sportowej między innemi czytamy, że i Anglja nie pozostanie w tyle. Socjalistyczny Sport. Robotn. Związek podaje: „Naszą myślą przewodnią jest wysłać jaknajwiększą ilość sportowców. Rozpoczynamy swe kroki organizacyjne wcześnie, by dać możność szerszej masie robotniczej wzięcia udziału w wielkiej masowej Olimpjadzie Międzynarodowej w Antwerpji.

W dalszych wierszach komunikatu „Internationale Pressedientst" czytamy, że i sowieccy sportowcy również zaszczycą swą obecnością Olimpjadę w Antwerpji, i ta wiadomość w samej Moskwie wywołała wielki entuzjazm. Najwyższa Rada Sowieckiej Kultury Fizycznej podała ostatnio do wiadomości publicznej, że ma zarejestrowanych 2.500.000 lekkoatletów, 1.000.000 narciarzy, 1.000.000 piłkarzy, 240.000 hokeistów, 210 tysięcy bokserów i zapaśników, 2200 tys. sportowców uprawiających pływanie i 150.000 tenis.

(Naturalnie poszczególne osoby powtarzają się kilka razy).

W Antwerpji odbyły się dwa konstytucyjne posiedzenia Komisji finansowej, na czele której stoi tow. Demester. Generalny sekretarz Centralnego Związku Gimn. port. przedstawił budżet, który daje jasny treściwy obraz wpływów i wydatków związanych ze wstępnemi przygotowaniami Olimpjady. Do komisji prasowej wybrano tow. Moltera, komisja ta będzie stale informowała wszystkie kraje o wszelkich poczynaniach, mających związek z Olimpjadą. Ogłoszono konkurs na plakat olimpijski. Została również ustalona marka olimpijska.

Reasumując powyższe, musimy i my również, zastanawiając się nad Międzynarodową Olimpjadą w Antwerpji, powiedzieć: **„I nas nie powinno zabraknąć w tej wielkiej rodzinie robotniczo - sportowej, która się zjedzie w lipcu 1937 r. w Antwerpji".**

Olimpjada ta będzie wielką manifestacją przeciwko Olimpjadzie hitlerowskiej. Olimpjada w Antwerpji, to wielki protest przeciwko faszyzmowi, to wielkie zbratanie i wyrażenie solidarności sportu wolnego — sportu robotniczo-socjalistycznego.

I chociaż sport nasz jest sportem młodym, chociaż nie stoimy jeszcze na tak wysokim poziomie jak inne nasze bratnie Związki pod względem ilościowym i jakościowym, to jednak należąc do tej Wielkiej Międzynarodowej rodziny, naszym obowiązkiem jest być tam — wśród naszych braci i sióstr.

Jak nasza obecność pod względem ilościowym wypadnie, tego dziś wprawdzie powiedzieć nie możemy. Zależeć to będzie od nas samych, dlatego też czas dziś najwyższy by poczynić odpowiednie kroki do umożliwienia czynnego udziału polskiego sportu robotniczego w Olimpjadzie w lipcu 1937 roku.

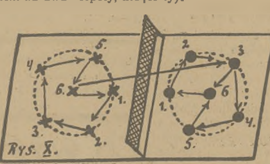
Nasze władze związkowe powinny już dziś przedciewziąć odpowiednie środki do rozpoczęcia wstępnych przygotowań, a wszystkie kluby sportowe winny skiero wać swą pracę na przygotowanie swych sportowców do wielkiej bratniej Olimpjady Międzynarodowej.

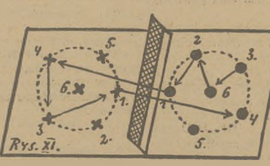
Czas krótki — praca olbrzymia!

Jak grać w siatkówkę?

Zaprawa techniczna III-go stopnia

Gdy gracze opanowali zaprawę techniczną I-go i II-go stopnia, przechodzimy do zaprawy III-ej, t. j. do treningu przy siatce. Gracze podzieleni na dwa zespoły, które ustawiają się obu stronach siatki, w kółeczku z jednym graczem w środku, tak jak to miało miejsce przy I-ej i II-ej zaprawie. (Rys. X-ty).





Środkowy gracz odbija piłkę do jednego z współćwiczących, ten zaś do drugiego, drugi do trzeciego, trzeci do czwartego i t. d. Gdy piłka została odbita przez wszystkich graczy, wraca ona do środkowego, który odbija piłkę ponad siatką na stronę drużyny przeciwnej. Przebitą piłkę stara się jeden z graczy drużyny przeciwnej odbić od gracza stojącego w środku kółeczka. Piłka teraz wędruje od gracza do gracza i wraca do środkowego, który przebija ją z powrotem na stronę przeciwną. Dla większego zainteresowania mogą drużyny obliczać punkty, t. j. ile razy piłkę opuści drużyna na ziemię, tyle razy liczy się po jednym punkcie dodatnim drużynie przeciwnej. Ilość podań w kółeczku redukujemy, przechodząc stopniowo do trzech, t. j. że po drugiem odbiciu piłki przez drużynę, piłkę otrzymuje gracz stojący najbliżej siatki, który przebija piłkę ponad siatkę na stronę drużyny przeciwnej. (Rys. XI).

W. ROBAKOWSKI.

Obozy! Obozy!

Jak spędzić urlop przyjemnie, pożytecznie i tanio. jest to pytanie, które zaprząta umysł wszykich wyjeżdżających na wywczasy.

Odpowiedź na to daje ZRSS.

Rozumiejąc, że tylko spełnienie tych trzech warunków czyni odpoczynek od pracy pełnowartościowym ZRSS. urządza szereg obozów męskich, kobiecych i mieszanych o charakterze turystycznym i przeszkoleniowym .

Obozy odbędą się w okresie 1.VII. — 15.IX. w różnych miejscowościach: w górach, nad morzem (tylko dla mężczyzn) i w niemniej ciekawych miejscowościach na równinie. Wybrano następujące miejscowości: Zakopane, Zaleszczyki, Lisi Jar (nad morzem), przepiękne Źródła Niebieskie k. Tomaszowa, Glinik Marjampolski w okolicy Krynicy i w. in.

Pamiętajcie, że za 35 zł. możecie spędzić 2 tygodnie w Tatrach i doskonale je zwiedzić, doznać wiele nowych niecodziennych wrażeń i wzruszeń, dostępnych jedynie prawdziwym wysokogórskim turystom.

Kto z was pragnie gorącego słońca południa, niech jedzie do Zaleszczyk (38 zł..

Przodownicy lekkoatletyki i bokserzy oraz kandydaci na nich! Czeka na was Ćmielów (boks 20 zł.) i Glinik Marjampolski (lekka atletyka 20 zł.). W doskonałych warunkach wypoczynkowych będziecie mogli podnieść swój poziom zdrowia i sprawności fizycznej. Komu potrzeba wody ,słońca i otwartej przestrzeni ,niech jedzie nad morze do Lisiego Jaru (29 zł.). Pamiętajcie, że na obozy ZRSS oprócz odpoczynku, który wam daje obcować z naturą, uczycie się jak pracować z pożytkiem dla rozwoju wychowania fizycznego. Z obozów ZRSS-u coroku wychodzą kadry wyszkolonych pionierów sportu robotniczego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat ZRSS. Czerwonego Krzyża 20.

Przyjeżdżajcie na obozy ZRSS, wywieziecie stamtąd radość, siłę, chęć do pracy i dalszej walki o poprawę bytu mas robotniczych.

Mistrzostwa robotnicze

(Komunikat Z.R.S.S.)

A. PIŁKA NOŻNA.

1) Rogrywki o mistrzostwo Okręgu przeprowadzają poszczególne RSKO. według regulaminów własnych.

2) Do Okręgu Lwowskiego zostają przydzielone kluby z terenu Podkarpacia, do Okręgu Pomorskiego — kluby Gdańskie, do Okręgu Warszawskiego — Brześć nad Bugiem, do Okręgu Śląskiego — kluby Krakowskie.

Wymienione wyżej RSKO. przeprowadzą na przydzielonych terenach mistrzostwa w piłce nożnej.

3) Do dnia 25 lipca poszczególne RSKO. zgłoszą do Wydz. P. N. Z. R. S. S. mistrzowskie drużyny swych Okręgów.

4) Do rozgrywek finałowych ZRSS. w piłce nożnej stają mistrzowskie drużyny RSKO. Łodzi. Śląska, Lwowa, Pomorza, Częstochowy i Warszawy.

5) Finałowe rozgrywki ZRSS. w piłce nożnej na rok 1936 odbędą się w okręgu łódzkim.

6) Tak w mistrzostwach okręgowych, jak i finałowych ZRSS. mogą brać udział gracze:

a) zgłoszeni dla danego klubu przyjnajmniej na miesiąc czasu przed zawodami,

b) posiadający legitymacje Z. R. S. S. z nalepką na rok 1936.

c) niezawieszeni przez żadną z instancji ZRSS.

7) Szczegółowy regulamin mistrzostw w piłce nożnej na rok 1936 ogłoszony zostanie oddzielnie.

B. LEKKOATLETYKA.

1) Mistrzostwa lekkoatletyczne poszczególnych RSKO. winne być przeprowadzone do dnia 5 sierpnia 1936 r.

2) R.S.K.O. przeprowadzą na swoich terenach biegi naprzełajmi. (możliwie leśne) w okresie letnim i jesiennym.

3) Szczegółowy regulamin mistrzostw L.-A. ZRSS. wraz z programem rozesłany zostanie oddzielnie.

4) Mistrzostwa lekkoatletyczne ZRSS. na rok 19936 odbędą się w **Gdańsku w dn. 29 i 30 sierpnia r.b.**

C. GRY SPORTOWE.

Mistrzostwa ŻRSS. w grach sportowych na rok 1936 odbędą się **w Józefowie w czasie 25 i 26 sierpnia 1936 r.**

D. KOLARSTWO.

Do dn. 20.VII. RSKO. przeprowadzą mistrzostwa szosowe na dystansie 100 klm.

Do dn. 26.VII. — mistrzostwa szosowe ZRSS. na dystansie 150 klm. w Warszawie.

Z życia Z.R.S.S.

W ubiegłą niedzielę obradowała w Katowicach Komisja Techników Z. R. S. S. Z ciekawych uchwał należy wymienić:

1) przeprowadzenie mistrzostw piłki nożnej w dn. 15 i 16 sierpnia r. b. w Ozorkowie;

2) przeprowadzenie mistrzostw gier sportowych w dn. 25 i 26 lipca r. b. w Tomaszowie Mazowieckim. Do rozgrywek już się zgłosiły Śląsk, Gdańsk — Warszawa — Łódź;

3) przeprowadzenie w grudniu lub styczniu, zawodów gimnastyki zbiorowej w Łodzi z udziałem Gdańska, Śląska, Łodzi i Warszawy.

4) przeprowadzenie mistrzostw L.-A. w czasie 28, 29 sierpnia r. b. w Gdańsku.

Pozatem omówione zostały obozy letnie oraz cały szereg spraw techniczno - sportowych pomiędzy okręgami.

Więcej zainteresowania i zrozumienia

dla naszej młodzieży robotniczej

Sport robotniczy—to sport mas proletarjackich, a sport masowy to cel do którego dążyć winni wszyscy przedstawiciele i reprezentanci ruchu robotniczego.

Zrzeszyć całą młodzież proletarjacką w jedną silną organizację sportową, stworzyć kadry młodzieży robotniczej — silnych na duchu i ciele winno być hasłem od dnia dzisiejszego.

Należy stworzyć zwartą armję wolnych sportowców uprawiających wychowanie fizyczne i sporty. Ta nowa armja nie będzie niszczyć i zabijać, lecz budować i podnosić siłę, zdrowie, radość i piękno życia ludzkiego.

Te piękne i wzniosłe cele i ideały, będące szczytem pragnień lepszego jutra, mogą być urzeczywistnione, trzeba tylko czynu, samozaparcia, wysiłku i... zrozumienia.

Instytucje burżuazyjne dążą wszelkiemi środkami do stworzenia masowych kadr sportowych i P. W. Miljony złotych przeznacza się na ten cel, lecz wynik jest nikły, ponieważ młodzież robotnicza o duchu socjalistycznym, nie pójdzie i nie stanie pod ich sztandarami — nie chce być kierowana przez tych, których idee i cel są wrogie ruchowi socjalistycznemu.

To też naszym świętym obowiązkiem jest i będzie stworzyć odpowiednie warunki rozwoju wychowania fizycznego dla naszej młodzieży robotniczej.

Młodzież robotnicza czeka — z niezłomną nadzieją — że i nasi przedstawiciele zrozumieją potrzebę wychowania fizycznego i sportów.

Wierzą — że przyjdzie dzień — w którym i nasi wodzowie socjalizmu postawią jako obowiązek masowe wychowanie fizyczne całej młodzieży robotniczej. Naturalnie po zdobyciu władzy.

Dotychczas w sprawie tej panowała i panuje ogólna śpiączka.

Brak wysiłku, brak zrozumienia, brak poświęcenia sprawom sportowym młodzieży — oto rezultaty martwoty i bezruchu naszej młodzieży robotniczej.

Gdy nadal trwać będziemy w naszym egoizmie, obojętności i niezrozumieniu — sport robotniczy będzie w dalszym ciągu bezsilnem, słabem niemowlęciem, skrępowanem w powijakach, które hamują jego ruch, siłę, zdrowie i rozrost.

Przedstawiciele ruchu robotniczego! od Was zależy silna — potężna armja sportowców!

Wyprowadźcie naszą młodzież robotniczą z kamiennych, wilgotnych murów na powietrze i słońce.

Dajcie im zabawy, gry i sporty! Na zielonej murawie ćwiczy, skacze i biega się tak pięknie! Promienie słoneczne głęboko wnikają w serca i opromieniają je radością; czyste powietrze przenika organizm i daje nowe siły i nową energję życia.

Otwórzcie im drogę do tego nieocenionego zdrowia, radości i siły. Dajcie im boiska, piłki, oszczepy, dyski i kule. Urządzajcie zawody, mistrzostwa i turnieje. Nie zabraniajcie młodzieży naszej udziału w ruchu sportowym.

Zamiast pielęgnować kwiaty w waszych ogródkach, pielęgnujcie i hodujcie „kwiat naszej przyszłości" — młodzież proletarjacką.

Nie kształćcie tylko ich ducha. Pamiętajcie, że piękne, zdrowe owoce dojrzewają tylko na zdrowych drzewach.

Bądźcie tymi ogrodnikami, pielęgnujcie i hodujcie młodzież robotniczą i dbajcie by nie zwiędła.

W. ROBAKOWSKI.

Warszawa-Hakoah 7:1

Kierownictwo robotniczego piłkarstwa stolicy chcąc rozpoznać słabe strony techniki gry, taktyki i t. p. naszych piłkarzy, postanowiło przeprowadzić w roku bieżącym kilka spotkań z wyraźnie lepszemi od naszych drużynami, aby w ten sposób otrzymać odpowiedź na pytanie, gdzie leży przyczyna tych czy innych niedomagań naszych zespołów.

Mecz z Hakoahem wiedeńskim — trzeba przyznać — spełnił pod tym względem swoje zadanie. Wiedeńska drużyna to idealny sparring partner. Gra szybko — systemem właściwym wiedeńczykom, podaje precyzyjnie, nie jest zbyt brutalna, jednem słowem daje możność obserwowania stron, które przeciwnik słaby nie uwypukla dostatecznie.

Jedną ze słabych stron wiedeńczyków jest to, że strzelają stosunkowo mało, hołdując raczej systemowi swobodnego „wjeżdżania" do bramki.

Boisko Skry zapełnia się niezupełnie. Mamy wrażenie, że mecz zorganizowany na miejscu gry i obstawiony idealnie, niedość energicznie był reklamowany. 4000 publiczności to ilość niedość duża jak na tego rodzaju imprezę a stąd i konsekwencja małego zysku finansowego.

Sama gra miała charakter treningu, chwilami popisów wiedeńczyków, chwilami odważnych wypadów naszych graczy — podkreślam **graczy**, nie zaś zespołu. Przewaga naturalnie była wyraźna. Należy ją jednak w bardzo dużym stopniu zapisać na konto braku rutyny. Starzy gracze międzynarodowi Warszawy „wyszli już z obiegu", a nowi mieli w tym meczu swój chrzest bojowy.

Nie należy się też im dziwić, że grali „bez głowy". Np. zupełnie poprawny bramkarz Marymontu — Polańczyk, mógł przy większem opanowaniu trzymać conajmniej ze 2 piłki. To samo dotyczy innych graczy. Nauka, jaką należy wyciągnąć z tego spotkania to:

1) brak talingu, zwłaszcza obrony.

2) Pomoc bregowo słaba (zwłaszcza niewytrzymała). Nie idzie za atakiem.

3) Atak bez kierownika. Dobry, roztropny kierownik mógłby wykorzystać doskonale wartości bojowe naszych przebojowców. Kapitan WRSKO. musi znaleźć centra napadu.

Sędzia do pauzy słaby, potem poprawny.

Impreza należy bezwzględnie do udanych i powinna służyć za podstawę do szkolenia na obozie dla piłkarzy jaki WRSKO ma zamiar urządzić latem na Podkarpaciu.

S. M.

Ładne wyniki Wenclówny

Wczoraj w Łodzi odbyły się zawody lekkoatletyczne w których brała między innemi Janina Wenclówna (RKS. Skra). Osiągnęła ona w skoku w dal 5.08 mtr. a w skoku wzwyż 140 cm.

Skra—Gwiazda 6:2

Na boisku RKS. Skra odbył się wczoraj mecz piłki nożnej między juniorami Skry i Gwiazdy, zakończony wynikiem 6:2 dla Skry.

Niedziela na boiskach

POGOŃ REMISUJE Z RUCHEM. Rozegrany we Lwowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Pogonią a Ruchem, zakończył się po bardzo zaciętej walce, wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Do przerwy prowadził Ruch 1:0. Zawody miały bardzo ciekawy przebieg. Lepszą drużyną była naogół Pogoń, która mimo rezerwowej linji napadu (z pierwszj drużyny grali jedynie: Matjas 1-szy i Luchter) miała niemal przez cały czas zawodów przewagę. Prowadzenie zdobył Ruch w 4 minucie przez Peterka. Następnie iniocjatywę przejmuje Pogoń, ale spowodu niezaradności napadu nie może uzyskać wyrównania. Ruch w tym okresie gra przez 20 min. bez Wilimowskiego, który zderzywszy się z Jeżewskim, musiał opuścić boisko.

Po przerwie Pogoń ma dalszą przewagę, ale dopiero w 75 minucie udało się Matjasowi wyrównać. Ostatnie minuty przynoszą silne ataki Ruchu, ale wynik nie ulega już zmianie. Zawody prowadził p. Lange. Widzów około 6.000.

ŁKS. BIJE WARSZAWIANKĘ 3:1. Mecz o mistrzostwo Ligi Ł.K.S.— Warszawianka, rozegrany w Warszawie, zakończył się zasłużonem zwycięstwem ŁKS w stos. 3:1 (1:0). Warszawianka, która wystąpiła bez Smoczka i Gwoździńskiego, gra słabo, zawiódł zwłaszcza atak.

Prowadzenie zdobył w 29 minucie pierwszej połowy Sowiak. Wyrównał w 18 min. drugiej połowy Pirych. Dalsze 2 bramki dla ŁKS padły w 30 i 40 minucie ze strzału Wolskiego i Króla. Sędziował p. Obst. Widzów 3.000.

GARBARNIA POKONAŁA WARTĘ. W meczu o mistrzostwo ligi w Krakowie, po nudnej i nieinteresującej grze, Garbarnia pokonała Wartę 1:0 (0:).

DĄB WYGRYWA Z LEGJĄ 2:1. Zawody ligowe Dąb — Legja zakończyły się zwycięstwem Dębu 2:1 (0:1).

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik". Warszawa, Warecka